ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLI, zeszyt 1 – 1994

HUBERT ORDON SDS
Lublin

ESCHATOLOGICZNY DAR DUCHA BOŻEGO (JL 3, 1-5)

Kościół czasów apostolskich miał żywą świadomość obecności Ducha Bożego oraz Jego działania w poszczególnych wspólnotach. Znalazła ona wyraz na wielu miejscach NT, zwłaszcza zaś we wzmiankach o charyzmatycznym obdarowaniu oraz niezwykłych fenomenach zaistniałych pod Jego wpływem nie tylko wśród apostołów i przełożonych gmin, ale także zwyczajnych wiernych (Dz 2, 4; 8, 17 n.; 10, 44-46; Rz 12, 6-8; Ga 3, 2-5; 1 Kor 12-14; 1 J 4, 1). O skali zjawiska świadczy fakt, że do tych doświadczeń mógł odwoływać się św. Paweł na potwierdzenie autentyczności głoszonej przez siebie drogi zbawienia (Ga 3, 2-5).

Niezwykłe obdarowanie Kościoła zaczęto stosunkowo szybko interpretować jako realizację wcześniejszych obietnic ze strony Boga. Dzięki temu wyznawcy Jezusa, zwłaszcza pochodzenia pogańskiego, dostrzegając tak wyraziste wypełnienie się na sobie prorockich zapowiedzi, umacniali się coraz bardziej w przekonaniu, że faktycznie są nowym ludem Bożym. Potwierdzeniem tego typu refleksji jest cytat Jl 3, 1-5 znajdujący się w ramach pierwszego przemówienia Piotra po cudzie Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 14-40), jak i towarzyszący jej komentarz.

Szczególne miejsce wypowiedzi Joela w programowej mowie pierwszego z apostołów, wygłoszonej na progu misyjnej działalności Kościoła, skłania do zastanowienia się nad całym przesłaniem proroka. Stąd też tekst Jl 3, 1-5 będzie przedmiotem dalszych badań, prowadzonych najpierw pod kątem literackim (I), a następnie egzegetycznym (II). Wydobyte na tej podstawie wnioski teologiczne (III) będą próbą odpowiedzi na pytanie, co prorok miał na uwadze, przekazując obietnicę wylania Ducha Jahwe na lud Boży.

Tekst Jl 3, 1-5:

w. 1. I stanie się po tym: wyleję Ducha mego na wszelkie ciało
i będą prorokowali wasi synowie i wasze córki.

Wasi starcy będą mieć widzenia senne,
a wasi młodzieńcy będą oglądać wizje.
w. 2. A nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach.
w. 3. I dam znaki na niebie oraz ziemi: krew i ogień oraz słupy dymu,
w. 4. słońce przemieni się w ciemność a księżyc w krew, zanim nadejdzie Dzień Jahwe, wielki i straszny.
w. 5. I stanie się: każdy, który wezwie imienia Jahwe,
będzie wybawiony, gdyż na górze Syjon i w Jeruzalem będzie ratunek, jak powiedział Jahwe;
a wśród ocalonych [będzie] każdy, którego wzywa Jahwe.

I

Od strony literackiej orędzie proroka charakteryzuje się starannym wbudowaniem w dalszy i bliższy kontekst. Stąd też między nim a wcześniejszymi i dalszymi partiami tekstu można dostrzec cały szereg logicznych oraz treściowych powiązań. Pojawiające się na wstępie rozdz. 3: „i stanie się po tym" łączy na zasadzie przeciwstawienia przedstawione w poprzednich rozdziałach nieszczęście, jakie dotknęło Izrael, następnie częściowe złagodzenie go z zapowiedzią całkowitej odmiany położenia. Jego podstawowym i istotnym elementem będzie szczególna obecność Jahwe w Izraelu poprzez „wylanie" Ducha (3, 1), przyobiecana w 2, 27. Wyszczególnione w 3, 1-2 kategorie ludzi, którzy będą doświadczali owej obecności, były już wspomniane w 2, 16. Podobnie też zawarte w 3, 3 oznaki nadchodzącego Dnia Jahwe: ogień, słupy dymu, zaćmienie słońca i księżyca pojawiły się w poprzednich rozdziałach, chociaż w innych kontekstach (1, 19 n.; 2, 2 n. 10). Ich wyliczenie tutaj stanowi zarazem zapowiedź wydarzeń, o których szczegółowiej będzie relacjonował rozdz. 4[1].

Mimo dostrzegalnych więzi Jl 3, 1-5 z pozostałymi partiami księgi, jest on jednak jednostką literacką wyraźnie oddzieloną od poprzednich, jak i następnych wierszy, stanowiącą zamkniętą w sobie całość. Rozpatrując z kolei wewnętrzną budowę wypowiedzi prorockiej, zauważa się jej charakter kompilacyjny. Składają się na nią trzy całkowicie odrębne części: pierwsza (3, 1-2) dotyczy udzielenia Ducha Bożego, druga (3, 3-4) podaje symptomy zbliżającego się Dnia Jahwe, ostatnia zaś (3, 5) zawiera nadzieję na ratunek. Ów kompilacyjny charakter zaznacza się również w tym, że w początkowych wierszach (3, 1-4) przemawia sam Jahwe, natomiast końcowy 3, 5 jest komentarzem

[1] Por. L. C. A l l e n. *The Books of Joel, Obadiah, Jonah and Micah*. Grand Rapids 1976 s. 97 n.; A. D e i s s l e r. *Zwölf Propheten. Hosea. Joel. Amos*. Würzburg 1980 s. 80-81; G. S. O g d e n, R. R. D e u t s c h. *A Promise of Hope. A Call to Obedience. A Commentary on the Books of Joel and Malachi*. Edinburgh 1987 s. 41.

proroka[2]. Interesujące z punktu widzenia literackiego są również inkluzje w ramach pierwszej (3, 1-2: „wyleję Ducha mego") oraz trzeciej części (3, 5: na początku i końcu wezwanie imienia Jahwe).

II

W obu poprzednich rozdziałach autor księgi ukazał dotkliwą klęskę, jaka spadła na Izrael w postaci plagi szarańczy i jej następstw. Wydarzenie to rozumiał on nie tylko jako karę za przewiny, ale i jako środek oczyszczenia ludu (2, 12-17). Stąd po jej ustąpieniu przygnębionemu, ale i odnowionemu narodowi zapowiedział Boże zmiłowanie oraz błogosławieństwo. Przekazana obietnica, początkowo o wymiarze czysto materialnym (2, 18-27), w drugim etapie ma już charakter całkowicie duchowy.

[**3, 1-2**] Obietnicę wprowadzającą totalną zmianę sytuacji sygnalizuje początkowe: „I stanie się po tym". Mimo że nie określało ono precyzyjnie momentu spełnienia się prorockiego słowa, a tylko ogólnie wskazywało na przyszłość, to jednak w konkretnej rzeczywistości budziło żywe nadzieje na jego realizację. Jeszcze bardziej pokrzepiająca była treść wypowiedzianego przesłania: przez usta Joela Jahwe przyrzekł udręczonemu ludowi udzielić swego Ducha.

Dla ówczesnych odbiorców duch רוח oznaczał pochodzącą od Boga moc, która przejawiała się różnorodnością, niezwykłością, olbrzymim dynamizmem, a nieraz i tajemniczością działania. Była to przede wszystkim moc stwórcza, powołująca do istnienia niebo i ziemię oraz wszystko, co je napełnia (Rdz 1, 2; Jdt 16, 14; Ps 33, 6; 104, 4; Mdr 1, 7) a także moc dająca stworzeniom życie (Rdz 7, 22; Lb 16, 22; 27, 16; Iz 42, 5; Ez 37, 10-14; Jb 34, 14-15; Ps 104, 29-30).

Udzielona przez Boga wybranym ludziom stawała się ona również zasadą, uzdalniającą do szczególnych, zwłaszcza historiozbawczych aktów. Dzięki רוח przywódcy Izraela: Mojżesz (Lb 11, 17. 25), sędziowie (Sdz 3, 10; 6, 34; 11, 29), królowie (1 Sm 11, 6; por. Iz 11, 1-9;) dokonywali czynów, wykraczających poza ludzkie możliwości i przynoszących narodowi wybawienie z różnych zagrożeń.

Poddani przemożnemu wpływowi Ducha, niekiedy wbrew samym sobie (Am 7, 14-15; Jr 1, 4-6; 20, 7-9), występowali i działali prorocy (2 Krl 2, 9;

---

[2] Por. C. A. K e l l e r. *Joel, Abdias, Jonas*. Neuchâtel 1965 s. 141, 143; A. W e i s e r. *Das Buch der zwölf kleinen Propheten*. Bd. 1: *Die Propheten Hosea, Joel, Amos, Obadja, Jona, Micha*. 5. Aufl. Göttingen 1967 s. 119; A l l e n. *Joel* s. 97.

Ez 2, 2; 3, 12. 24; Mi 3, 8)[3]. Dla tych mężów Bożych stanowił On źródło inspiracji, niepospolitej odwagi i autorytetu, a także pobudzał do aktywności. To wszystko pozwalało im pouczać o woli i planach Jahwe, z niezwykłą energią domagać się ich realizacji, upominać i karcić opornych, dokonywać zadziwiających cudów[4].

Kolejną sferą, gdzie zaznaczało się oddziaływanie Ducha Bożego, było życie moralne Izraelity. Jego obecność uzdalniała do trwania w wierności przymierzu, zwłaszcza zaś do zachowywania przykazań (Ps 51, 12-14; Mdr 7, 7; 8, 7-10; 9, 17-18), podczas gdy człowiek pozbawiony tej Bożej mocy, czyli zdany jedynie na samego siebie okazywał się słaby i grzeszny[5].

Tak właśnie objawiający się Duch ma być w przyszłości, zgodnie z zapowiedzią Joela, „wylany" przez samego Jahwe. Użyty na oznaczenie tej czynności czasownik שפך występuje często w powiązaniu z wodą (np. Oz 5, 10; Am 5, 8; 9, 6) i wyraża ideę spływającego w obfitości na ziemię owego drogocennego dobra. Zastosowane przez proroka w sensie przenośnym שפך zawiera zatem myśl o nadzwyczaj wielkim obdarowaniu. Z drugiej strony pozwala ono odsłonić specyficzne pojmowanie Ducha jako rodzaju fluidu, który napełnia wybranych i tak uzdalnia ich do działania[6].

W dotychczasowej ekonomii Bóg udzielał swego Ducha jako specjalne wyposażenie uprzywilejowanym jednostkom względnie grupom osób (Lb 11, 24-29; 1 Sm 10, 5-6; Ez 3, 12-15; Oz 9, 7), nigdy zaś wszystkim członkom jakiejś społeczności. Również historyczny Izrael jako całość nie mógł powiedzieć o sobie, że był jego odbiorcą. Od tego natomiast schematu odbiega zupełnie proroctwo Joela. Obietnica bowiem wylania Ducha „na wszelkie ciało"

[3] Z Duchem Jahwe wiązano działalność prorocką w początkowych fazach profetyzmu izraelskiego. W okresie klasycznego proroctwa natomiast – prawdopodobnie z powodu wcześniejszych nadużyć – elementem inspiracji było Słowo Jahwe. Powrót do pierwotnej koncepcji zauważa się u proroków niewoli i po niewoli babilońskiej. Por. J. L. McKenzie. *Aspetti del pensiero del VT*. W: *Grande commentario biblico*. Ed. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy. Brescia 1973 s. 1792; R. Albertz, C. Westermann. רוח. THAT II 748 n.; S. Tengström, H. J. Fabry. רוח. TWAT VII 415-416.

[4] Por. P. van Imschoot. *Geist*. BL 537-541; H. Cazelles [i in.]. *Saint Esprit*. I. *Ancien Testament et Judaisme*. DBS XI 126 n.; P. van Imschoot, F. Prod'homme. *Esprit de Dieu*. DEB 435-437.

[5] Por. Keller. *Joel* s. 141 n.; M. N. L. Couve de Murville. *Joel*. W: *A New Catholic Commentary on Holy Scripture*. Ed. R. C. Fuller, L. Johnston, C. Kearns. London 1969 s. 692; H. W. Wolff. *Dodekapropheton* 2. *Joel und Amos*. Neukirchen–Vluyn 1969 s. 78.

[6] Por. J. P. M. Smith, W. H. Ward, J. A. Bewer. *A Critical and Exegetical Commentary on Micah, Zephaniah, Nahum, Habakuk, Obadiah and Joel*. Edinburgh 1912 s. 122; W. Rudolph. *Joel – Amos – Obadja – Jona*. Gütersloh 1971 s. 71; Albertz, Westermann. רוח. THAT II 751.

oznacza, że otrzyma Go każdy człowiek. Powszechny wymiar zapowiedzi potwierdza w następnych zdaniach szczegółowe wyliczenie tych, którzy doświadczą Jego niezwykłego wpływu. Obejmuje ono ludzi przynależących do poszczególnych warstw społecznych bez różnicy wieku, płci i stanu socjalnego. Wymienienie kobiet obok mężczyzn, osób w podeszłym wieku wraz z młodymi, a nawet niewolników i niewolnice jako w równej mierze obdarowanych יהוה רוח było faktem na owe czasy absolutnie nowym. Tym bardziej zaskakującą musiała być myśl o wspaniałym wyróżnieniu osób pozbawionych wolności, na ogół pogardzanych i krzywdzonych oraz wynikające stąd przeświadczenie, że są oni równie bliscy Bogu jak ludzie wolni[7].

Wbrew pozorom zarysowana perspektywa orędzia proroka nie ma charakteru uniwersalnego, czyli nie rozciąga się wprost i bezpośrednio na narody pogańskie. Jak wskazuje cały kontekst i pełna emfazy forma wypowiedzi, zwłaszcza zaś użycie zaimków „wasi", „wasze" przy poszczególnych grupach, jest ona zacieśniona tylko do Izraela[8]. Adresatem słów Jahwe jest więc Jego naród wybrany, ale nie ten aktualnie żyjący a przyszły. Taki wniosek narzuca się nie tylko ze wspomnianego, skierowanego na dalsze czasy tenoru całej zapowiedzi, lecz także ze wzmianki o synach i córkach, czyli następnych pokoleniach[9].

Autor natchniony nie ograniczył się jedynie do ogólnego przekazania obietnicy o udzieleniu Ducha, lecz określił bardzo konkretnie przejawy i skutki Jego obecności. Sprowadzają się one do: prorokowania, widzeń w snach oraz wizji. Wszystkie te fenomeny, jako związane z ruchem prorockim, były dobrze znane Izraelitom i akceptowane jako legalne sposoby otrzymywania i komunikowania objawienia (Lb 12, 6-8; 1 Sm 10, 9-10; Iz 6; Jr 1, 11-13; Dn 7, 1-14; Am 7, 1. 4. 7). Za ich pośrednictwem wybrana osoba wchodziła przede wszystkim w bezpośredni kontakt z Jahwe, stając się następnie dla innych przekazicielem Jego woli.

W przedstawionym obrazie przyszłego, profetycznego ludu Bożego może zastanawiać, że akcent spoczywa na zewnętrznie dostrzegalnych doznaniach i stanach ekstatycznych, wywołanych aktywnością Ducha. Powyższe zjawiska są jednak wyrazem dotąd nie doświadczanej i specyficznej łączności wszystkich obdarowanych z Bogiem, a właśnie to pozostaje istotnym elementem nowej sytuacji[10].

---

[7] Por. P. G. Rinaldi. *I Propheti minori*. Fasc. 2: *Osea, Gioele, Abdia, Giona*. Torino 1959 s. 157 n.; Keller. *Joel* s. 142; Rudolph. *Joel* s. 73; Allen. *Joel* s. 99.

[8] Takie stanowisko zajmuje zdecydowana większość komentatorów.

[9] Zob. Wolff. *Dodekapropheton* s. 80.

[10] Por. F. Robinson, F. Horst. *Die zwölf kleinen Propheten*. 2. Aufl. Tübingen 1954

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż faktycznie brakuje w tym obrazie pewnych ważnych elementów, charakterystycznych dla klasycznej instytucji prorockiej. Nie ma w nim np. żadnej wzmianki o uzyskaniu jakiegoś głębszego i pełniejszego poznania tajemnic Bożych, wskazówki o jakimkolwiek przepowiadaniu czy podejmowaniu działalności misyjnej lub cudotwórczej. Mimo ścisłej więzi z Bogiem, brak również danych co do ewentualnego nawrócenia względnie moralnego umocnienia nowej społeczności. Jednakże właśnie z powodu tej więzi nie można wykluczyć takiej przemiany[11].

Kończące pierwszą część tekstu Joela uzupełnienie „w owych dniach" wskazuje, chociaż na pierwszy rzut oka dość ogólnikowo, na termin spełnienia zapowiedzi. Określenie to w wyniku nauczania proroków nabrało jednak bardzo konkretnego znaczenia, stając się synonimem czasów ostatecznych (por. Iz 24, 21; 25, 9; 26, 1; Am 3, 14; Mi 4, 1-8; Ab 8; Za 14). W omawianym przypadku jest więc oczywiste, że szczególne wylanie Ducha Bożego nastąpi w eschatonie. I odwrotnie: to wylanie będzie niewątpliwym znakiem nadejścia oczekiwanego końca czasów, o którym natchniony autor będzie mówił w następnych wierszach. W świetle użytego określenia „w owych dniach" nabiera ponadto pełniejszej treści początkowe: „I stanie się po tym". Nie odnosi się ono do jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości, lecz do czasów eschatologicznych.

[**3, 3-4**] Zapoczątkowaną w poprzedniej części myśl o końcu czasów Joel rozwija szerzej w dalszej wypowiedzi. Wykorzystuje przy tym obrazowość oraz swoisty język wcześniejszej literatury prorockiej, a także rodzącej się apokaliptyki żydowskiej, związanej z ideą Dnia Jahwe. Do określeń eschatologicznych należy już początkowe ונתתי מופתים[12], pełniące zarazem funkcję ogólnego wprowadzenia do całej wypowiedzi. Zastosowany tu termin מופת oznacza coś nadzwyczajnego, wykraczającego poza normalny bieg rzeczy, a równocześnie kierującego uwagę odbiorcy na głębszą, pełniejszą rzeczywistość. Są to fenomeny wywołujące w człowieku niekiedy przestrach, a zawsze niezatarte wrażenie[13].

Po ogólnikowej wzmiance o mających zaistnieć znakach, których dawcą będzie sam Jahwe, prorok przedstawił je bardziej szczegółowo. Te konkretnie wyliczone znaki przypominają dzięki wspólnemu dla nich pojęciu מופתים,

---

s. 66; J. D. W. W a t t s. *The Book of Joel, Obadiah, Nahum, Habakuk and Zephaniah*. Cambridge 1975 s. 39; O g d e n, D e u t s c h. Promise of Hope s. 37.

[11] Por. K e l l e r. *Joel* s. 142; W o l f f. *Dodekapropheton* s. 78 n.; R u d o l p h. *Joel* s. 72; A l l e n. *Joel* s. 99.

[12] Por. J. D r o z d. *Księga Joela. Wstęp – przekład – komentarz*. W: *Księgi proroków mniejszych*. T. 1. Poznań 1968 s. 151; C o u v e d e M u r v i l l e. *Joel* s. 692.

[13] Zob. R i n a l d i. *Gioele* s. 158; W o l f f. *Dodekapropheton* s. 81; R u d o l p h. *Joel* s. 66.

a także treściowo, wydarzenia towarzyszące wyjściu z niewoli egipskiej[14]. I tak krew stanowi prawdopodobnie aluzję do pierwszej (Wj 7, 14-25) a zaćmienie słońca i księżyca do dziewiątej plagi (Wj 10, 21-29), natomiast ogień i słupy dymu kojarzą się z obecnością i teofanią Jahwe podczas wędrówki po pustyni (Wj 13, 21-22; 19, 18).

Wszystkie te niezwykłe zjawiska, zwłaszcza zaś zaćmienie słońca i księżyca, wywołując bojaźń w człowieku starożytności, posłużyły prorokom do zapowiedzi i charakterystyki Dnia Jahwe (Am 5, 18-20; So 1, 14-18; Za 14, 4-7). Identyczne też zadanie spełniają one w tekście Joela.

W przekonaniach Izraela Dzień Jahwe jawił się jako pełne mocy wystąpienie Boga – Zbawcy, który przybywa na ziemię wśród budzącej lęk scenerii, aby wyzwolić swój naród wybrany od różnych nieszczęść i ucisków oraz wprowadzić erę błogosławieństwa i pokoju. W ścisłym związku z tym pozostawała myśl o sądzie i karze nad zewnętrznymi wrogami Żydów (Ab 15; Jl 4, 9-14; Za 12, 1-9). W odniesieniu do grzeszników w łonie samego narodu, lekceważących zawarte z Jahwe przymierze i łamiących Jego prawo, ów dzień przybierał postać wielkiego rozrachunku i wymierzania im sprawiedliwości (Iz 2, 5-17; Ez 7, 2-11; Am 8, 2-10; So 1, 1-7. 14 n.). Natomiast dla wypełniających Jego wolę wiernych miał to być czas nagrody, doświadczania zwycięstwa nad złem i pełnego bezpieczeństwa[15].

W orędziu proroka Dzień Jahwe dla Izraela oznacza wybawienie i błogosławieństwo, a nie rzeczywistość budzącą grozę i niepokój. Taki wniosek nasuwa się z zawartych w nim wyraźnych aluzji do wyjścia z niewoli egipskiej, które było *par excellence* zbawczą interwencją Boga na korzyść swego ludu. Podobnie i wylanie Ducha traktowane jako znak zapowiadający ów Dzień i z nim ściśle związane, może być odczytane tylko jako element wnoszący pokój i nadzieję. Poprzez nie bowiem cały przyszły lud Jahwe miał żyć w bliskiej z Nim łączności i działać pod Jego wpływem. Dodatkowego potwierdzenia poprawności takiego rozumienia myśli Joela dostarcza ostatnia część jego wypowiedzi.

[**3, 5**] „Wielki i straszny Dzień Jahwe” wywoływał nawet w pobożnych Żydach odczucia zagrożenia i lęku. Zrozumiała była zatem troska o właściwe spojrzenie na tę rzeczywistość oraz o uspokojenie umysłów, szczególnie ludzi prostych. Takie właśnie zadanie spełnia ostatnia część orędzia Joela, zaadresowana podobnie jak pierwsza do narodu wybranego[16].

---

[14] Zob. S. W a g n e r. מופת. TWAT V 751; C o u v e d e M u r v i l l e. *Joel* s. 692.

[15] Por. G. von R a d. *Theologie des AT*. Bd. 2. Berlin 1969 s. 129-133; L. S t a c h o w i a k. *Historia i eschatologia u proroków*. RTK 18:1971 z. 1 s. 90-92; L. S t a c h o w i a k. *Nadchodzący dzień Jahwe (Iz 2, 6-22). Refleksje egzegetyczne*. RTK 26:1979 z. 1 s. 29 n.

[16] Por. S m i t h, W a r d, B e w e r. *Critical Commentary* s. 123 n.; W a t t s. *Book of*

Przynosi ona najpierw zdecydowane zapewnienie, że nawet wśród najgorszego kataklizmu nic złego nie może spotkać każdego, który wierzy i kierując się swoją głęboką wiarą wzywa Boga na pomoc. Gwarancją tej pewności jest autorytet samego Jahwe: Jego prawdomówność i wierność danemu słowu. Wielokrotnie zaręczał On przecież o opiece nad swymi wyznawcami, jak też dawał dowody wybawiania ich z niebezpieczeństw (Iz 49, 13; 60, 14-16; 61, 1-3; So 3, 12-13). W przekazanych obietnicach udzielania ratunku pojawiał się nieraz Syjon jako miejsce ocalenia (Iz 2, 2-4; 51, 3-5; 52, 1-3; Mi 4, 1-3; Ab 17; So 3, 14-19). Wzmianki o nim mają niewątpliwy związek ze znajdującą się tam świątynią i zamieszkiwaniem w niej wszechmocnego Pana Izraela.

Do tych właśnie tradycji nawiązał Joel, przytaczając fragment tekstu Ab 17 o miejscu zbawienia na Syjonie. Dodany do niego komentarz: „jak powiedział Jahwe" stanowi kolejne powołanie się na najwyższy autorytet Boga i zarazem jeszcze jedno zaręczenie bezpieczeństwa.

Wydaje się, że wypowiedź proroka miała na celu oprócz podniesienia na duchu, także ukazanie sposobu ocalenia, a pośrednio przekazanie apelu do aktywnego korzystania z niego. Tym sposobem, a zarazem apelem, jest „wezwanie imienia Jahwe", czyli żarliwe zwrócenie się do Niego o pomoc, płynące z pełnej świadomości, kim On jest. Jego zaś istotę wyrażało właśnie wypowiadane imię Jahwe, oznaczające nie tylko istnienie Boga samo w sobie, lecz przede wszystkim istnienie pełne dynamizmu, zwrócone ku działaniu, zwłaszcza zbawczemu, na rzecz Izraela[17]. Wezwanie zatem tego imienia implikowało uznanie Bożej ocalającej mocy wraz z przekonaniem, że ona się uaktywni.

Ostatnia, nie całkiem jasna, część orędzia Joela mówi najpierw o ludziach, którzy uniknęli zagłady. Stało się to niewątpliwie dzięki wykorzystaniu wskazanego wyżej środka. Wzmianka o ocalonych nie musi jednak koniecznie odnosić się do jakiegoś wydarzenia z przeszłości. W profetycznej żarliwości natchniony autor być może wybiega tutaj w przyszłość, aby powtórnie utwierdzić w przeświadczeniu odbiorców, że wybawienie jest całkowicie możliwe. Przy tym do wcześniejszej myśli o wezwaniu imienia Jahwe w celu otrzymania ratunku dodał nową, że sam Bóg przejął inicjatywę, czyli że od Niego ostatecznie wszystko zależy. Dało to w efekcie interesującą grę słów zauważalną w tekście hebrajskim: אשר יקרא בשם יהוה – אשר יהוה קרא.

Joel s. 40; A l l e n. *Joel* s. 102.

[17] Zob. P. van I m s c h o o t, H. H a a g. *Jahwe*. BL 797.

III

Omówione przesłanie Joela o udzieleniu przyszłemu ludowi Bożemu Ducha Jahwe należy do końcowych proroctw, które podejmowały ten temat[18]. Stąd też w porównaniu z wcześniejszymi tekstami Ezechiela czy Deutero-Izajasza można w nim zauważyć wyraźny rozwój lub sprecyzowanie niektórych elementów. Dotyczy to przede wszystkim natury, skutków oraz adresata przyrzeczonego daru.

Przekazanie człowiekowi Ducha, jak zaznaczono wyżej, było rozumiane w Izraelu jako obdarowanie go szczególną mocą, dzięki której mógł on podejmować działania, wykraczające zdecydowanie poza granice jego naturalnych uzdolnień. Co jednak istotne – odbiorca takiego daru pozostawał jako wybrane narzędzie w swoistej relacji i bliskości z najwyższym Dawcą. I odwrotnie: dokonując pod wpływem Ducha czynów budzących zdumienie, stawał się on znakiem obecności i interwencji zbawczej Boga. Tak właśnie zapatrywano się na sędziów, proroków i innych przedstawicieli Jahwe.

Zapowiedź udzielenia Ducha całemu Izraelowi i jego zewnętrznie dostrzegalne przejawy: prorokowanie, sny i wizje, czyli stany ekstatyczne wyrażały identyczną treść, mianowicie wejście w specyficzną relację z Jahwe. Z kolei fakt, że nie tylko jednostki, lecz wszyscy w wybranym narodzie będą trwać w takiej więzi z Panem, uświadamiał, że zaistnieje totalnie nowa sytuacja. I na odwrót: obietnica wylania Ducha umacniała przekonanie, że w tej nowej sytuacji Jahwe nie opuści Izraela, że będzie obecny wśród swojego ludu[19].

Mimo iż tekst proroctwa nie mówi bezpośrednio o moralnej przemianie ludzkich serc, zakłada ją, a nawet domaga się jej ukazana przyszła rzeczywistość. Pewną sugestię w tym względzie – przynajmniej w rozumieniu autora natchnionego – wydaje się dodatkowo zawierać 3, 5. Podane w nim zapewnienie ocalenia, a zarazem i jego sposób, mianowicie poprzez zwrócenie się do Boga – Zbawcy, ma sens tylko wówczas, gdy jego adresaci są ludźmi głębokiej wiary, całkowicie świadomymi czcicielami imienia Jahwe. W związku z tym powstaje pytanie, czy taki stan nie jest także rezultatem udzielenia Ducha. Pozytywnej odpowiedzi na nie udziela pośrednio najbliższy kontekst, według którego wszyscy członkowie ludu Bożego w przyszłości, w tym również ocaleni, będą pod wpływem uzyskanej mocy z wysoka.

---

[18] W proroctwie Joela zauważa się znajomość, a nawet zależność od wypowiedzi wcześniejszych proroków. Zob. R o b i n s o n, H o r s t. *Zwölf Propheten* s. 66; R i n a l d i. *Gioele* s. 157 n.; W e i s e r. *Buch der zwölf Propheten* s. 119.

[19] Por. W a t t s. *Book of Joel* s. 39; D e i s s l e r. *Zwölf Propheten* s. 81-82.

Charakterystyczne dla proroctwa Joela jest precyzyjne, a nawet emfatyczne, wyliczenie poszczególnych warstw ludzi, którzy będą się cieszyli darem Ducha. Dokładne ich wskazanie służy podkreśleniu, że zamysł Boży wykracza zdecydowanie poza uwarunkowania, płynące z przynależności do określonego wieku, płci czy stanu socjalnego. Takie zaś postawienie sprawy przez autora natchnionego stanowi niewątpliwe ubogacenie wcześniejszych wypowiedzi prorockich dotyczących tej materii.

Natomiast podobnie jak w zapowiedziach poprzedników, tak i w omawianym orędziu krąg przyszłych pneumatyków jest wyraźnie ograniczony do Izraela i nic nie uprawnia do rozszerzenia go na narody pogańskie. Użyte jednak niektóre sformułowania i terminy przepowiedni są tak ogólne, że po wyłączeniu Jl 3, 1-5 z kontekstu dają one podstawę do interpretacji uniwersalistycznych. Wprawdzie w przywołującym wypowiedź Joela przemówieniu po zesłaniu Ducha Świętego Piotr pozostał wierny zasadniczej linii jego przesłania (Dz 2, 14-40), to jednak „Pięćdziesiątnica pogan" w domu Korneliusza (Dz 10, 44-48; 11, 15-18) pozwoliła jemu i Kościołowi apostolskiemu właściwie odczytać głębszy wymiar proroctwa. Jego przejrzystą inspirację można także odnaleźć w uwzględniającym ten wymiar i stąd zdumiewającym szerokością spojrzenia wyznaniu Pawła o wspólnocie wierzących: „Nie ma ani Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety" (Ga 3, 28). Takie stwierdzenie dyktowała m.in. doświadczana obecność i działanie Ducha wśród dawnych Izraelitów oraz pogan.

DIE ESCHATOLOGISCHE GABE DES GEISTES GOTTES (JL 3, 1-5)

Zusammenfassung

Der Artikel befaßt sich mit der Zusage Gottes, „in den letzten Tagen" seinen Geist auf das ganze Volk Israel auszugießen (Jl 3, 1-5). Nach der literarisch - kritischen und exegetischen Analyse war es möglich, in seiner Botschaft solche Elemente zu besprechen, die die wesentliche Entwicklung im Verhältnis zu der älteren Prophetie bedeuten. Diese Entwicklung konnte in Hinsicht auf das Wesen der Geistbegabung, ihre Folgen und auf die beschenkten Personen festgestellt werden.